

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieść.

Ojczyznę
buduje sięspełnieniem
obowiązku.

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 81.

Nr. 85.

LESZNO, czwartek, dnia 11 kwietnia 1935 r.

Rok XVI

Głosy prasy o wyborach w Gdańsku

„A. B. C.” warszawskie w artykule p. t. „Porażka Hitlera, ale i Forstera” pisze m. in.:

„Bardzo dotkliwie dla obozu nacjonal-socjalistycznego w Gdańsku jest nieuzyskanie nawet dwu trzecich, t. j. przynajmniej 67 proc. Właściwie p. Albert Forster, zachęcony niedawnymi wynikami gminnymi i powiatowymi, krążył nadziejami około 90 proc., tak jak obecnie w Rzeszy. Ale dwie trzecie czyli 66,7 proc. trzeba mieć w Volkstagu, w myśl art. 49-go konstytucji gdańskiej, dla samego wszczęcia jej zmiany, uzależnionej jeszcze następnie od zgody Rady Ligi.

„Konstytucja zaś w. m. Gdańska z roku 1921-2 jest solą w oku obozu nacjonal-socjalistycznego. Nie jest ona bowiem przykrojona na miarę „Gleichschaltung”. Przedewszystkiem zaś w drodze zmiany konstytucji możnaby stwarzać odskocznię dla przewrotu w dziedzinie międzynarodowej stanowiącej w. m. Gdańska w duchu nowej rzeczywistości roku 1935.

„To wszystko zaś jeszcze pół biedy.

„Najgorszą klęską dla nacjonal-socjalizmu w ogóle, nie tylko gdańskiego, jest to, że w osłabienie tak nikłego wyniku uwikłano bezpośrednio szczyty nacjonal-socjalizmu Rzeszy. Wępieło, nie mówiąc już o gwiazdach drugiej wielkości, jak np. Rust, Streicher i Bürckel, zjechała do Gdańska na zebrania przedwyborcze wielka trójka Goering Goebbels-Hessa, żeby powiększyć o kilka procent liczbę głosów, nie osiągając nawet dwóch trzecich głosów? Kto w Gdańsku wojuje Rzeszą w tak jaskrawy sposób, jak bezpośredni udział jej ministrów w robocie wyborczej, przenosi niepowodzenie z Gdańska na Rzeszę i z „Gauleitera” Forstera na „Führera” Hitlera.

„Gdyby z tej porażki obozu nacjonal-socjalistycznego w Gdańsku, która powinna trochę ochłodzić rozpalone głowy, nie skorzystano, gdzie należy, w Warszawie i w Genewie, dla przywrócenia jadu prawnego w wolnym mieście, byłoby to opieszałością, nie do darowania”.

„Kurjer Warszawski” pisze o wyborach w Gdańsku tak:

„Okazało się, że nawet wybory pod okupacją mogą dać pole do działania ludziom z charakterem.

„Przed dyplomacją polską dzień wczorajszy sławia dwa wdzieczne zadania: po pierwsze należytego odwołania przebiegu i rezultatu wyborów pod okupacją, powtórnie przeciwnością się próbom wznowienia tej szczególnej „konsultacji narodowej”, do czego niewątpliwie hitlerowcy dążyć będą, według metod wypróbowanych w Rzeszy.

„Sądząc z głosów prasy zagranicznej, wykazujących niespotykane dotychczas zainteresowanie sprawą gdańską, zadania te nie będą chyba przebiegały sił swych wykonawców”.

Głosy Prasy angielskiej

Z Londynu donoszą:

Dzienniki angielskie, które w ostatnim czasie poświęcały dużo uwagi

Napaści hitler. gdańsk. na Polaków

Warszawa, 9. 4. Z Gdańska do nasza: W organizacjach narodo-socjalistycznych szerzy się bezprzykładne podjudzanie przeciwko Polakom. Za przykład tego może służyć dziki napad w Brednowie. W dniu wyborów członek Zw. Polaków w Gdańsku Ferner wywiesił chorągiew polską. Hitlerowcy grozili mu za to napadem. O godz. 5 rano w poniedziałek do jego mieszkania zaczęło szturmować 9 hitlerowców. Ferner bronił się zawzięcie. Podczas walki rano go w bok i złamano mu dwa żebra, wobec czego musiano go odwieźć do szpitala. Pasterba jego Cesarzyka zraniono ostrym narzędziem w twarz. Napastników było rannych dwóch. Rychło zjawiała się policja, która napastników aresztowała. W Brednowie panuje ogromne podniecenie przeciwko Polakom. Komisarz generalny Rzplitej

Papee delegował do Brednowa dwu urzędników Komisarjatu i na zasadzie ich raportów interwenjował u prezydenta senatu Greisera. Dziś rano Cesarzyka wezwano do sędziego sądu doraźnego z oskarżeniem, że rzekomo prowokował w dniu wyborów hitlerowców rzucając w nich kamieniami. Wskazuje to, że władze gdańskie chcą przerzucić odpowiedzialność za zajścia na Polaków.

Rauschning boi się zemsty

Warszawa, 9. 4. Były prezydent senatu gdańskiego Rauschning, który przed wyborami wystosował list otwarty do gauleitera Forstera i z obawy przed zemstą opuścił granice Gdańska, przyjechał do Torunia, gdzie zatrzymał się u swego teścia. Z Torunia Rauschning chce wyjechać do Łodzi.

Dwa wielkie dzienniki pod sekwestrem

Warszawa, 9. 4. We wtorek rano zjawił się u p. Kobyłańskiego, reprezentującego Mazowiecką Spółkę Wydawniczą sekwestator sądowy, adwokat Prądzyński, który zakomunikował, iż z ramienia sądu obejmuje wydawnictwo Spółki Mazowieckiej, które to wydawnictwo wydaje „Wieczór Warszawski”, „Nowiny Codzienne”, „A. B. C.”.

Redakcję objął natychmiast b. minister Zdziechowski, który swego czasu należał do Endecji. Jednocześnie dotychczasowy redaktor naczel. „Wieczoru Warszawskiego” p. Majewski Stanisław, został usunięty z redakcji i wręczono mu natychmiastową dymisję. W sprawie redaktora naczelnego „A. B. C.” i „Nowin Codziennych” p. Strzeleckiego, p. Stron. Nar., odbywa się jeszcze konferencja. Zaznaczyć należy, iż p. Zdziechowski był swego czasu udziałowcem Mazowieckiej Spółki Wydawniczej, stamtąd ustąpił z chwilą, kiedy wystąpił ze Stronnictwa Narodowego.

Obecnie objął on kierownictwo

rozwojowi sytuacji w Gdańsku, omawiając wyniki niedzielnych wyborów, stwierdzając, że zamierzenia narodowych socjalistów, którzy spodziewali się osiągnąć większość kwalifikowaną i na tej zasadzie zwrócić się do Rady Ligi Narodów z projektem zmiany statutu wolnego miasta Gdańska, zostały przekreślone.

„Daily Telegraph”, podkreślając różnicę wyników między plebiscytem w Zagłębiu Saary a wyborami w Gdańsku, które w myśl założeń kierownictwa Partii Narodowo-Socjalistycznej miały być takim samym plebiscytem, mówi o moralnej porażce Hitlera i Partii Narodowo-Socjalistycznej.

Również inne dzienniki stwierdzają porażkę narodowych socjalistów, którzy mimo olbrzymiego aparatu propagandowego, zastanego zbrodni, płynącymi zloża terenu wolnego miasta, i mimo wypróbowanych metod terroru, nie zdołali osiągnąć większości dwu trzecich w Volkstagu. Sytuacja

naczelne obu pism. Należy zaznaczyć, iż w ostatnich latach „Wieczór Warszawski” był bardzo popularny i nakład jego osiągnął dużą cyfrę. Był on czytany w najszerszych kołach krytycznie uświadomionych do stosunków panujących w Polsce.

Wybory do rady miejsk. w Sopotach

Gdańsk, 9. 4. — Onegdajsz. wybory do rady miejskiej w Sopotach dały interesujące wyniki. Mianowicie: nar.-socjaliści zdobyli 15 mandatów, socjaliści — 3, Centrum — 7, niemiecko-narodowi — 2, Polacy — 1 mandat.

Jak wynika z tego nar.-socjaliści posiadają będą przewagę tylko dwóch mandatów nad łączną sumą mandatów opozycji i Polaków.

W wyborach do sejmiku powiatu gdańskiego Wyżyny nar.-socjaliści uzyskali 15 mandatów, socjaliści — 2, Centrum — 3, Polacy 1.

Polacy dotychczas w sejmiku tym nie rozporządzali żadnym mandatem. PAT.

w Gdańsku pozostaje wobec tego bez zmiany.

Prasa francuska

Paryż, 9. 4. Prasa francuska ogłasza wyniki wyborów w Gdańsku na naczelnych miejscach, komentując te wyniki jako niepowodzenie narodowych socjalistów.

„Petit Parisien” pisze, że narodowi socjaliści nie zdobyli 2/3 głosów potrzebnych do zmiany konstytucji w drodze legalnej.

„Petit Journal” podkreśla, że po onegdajszych wyborach Liga Narodów powinna bardziej, niż dotychczas, czuwać nad poszanowaniem statutu Wolnego Miasta.

„Journal de Debats” zwraca uwagę, że wynik wyborów nie stoi w żadnym stosunku do nateżenia propagandy wyborczej, czego dowodem była obecność w Gdańsku ministrów Rzeszy Hessa, Goeringa i Goebbelsa.

„L'Information” pisze o wyborach w artykule p. t. „Półwieczne zwycięstwo narodowych-socjalistów”.

P. Prezydent subskrybował pożyczkę inwestycyjną

Warszawa, (PAT.). — P. Prezydent Mościcki przyjął na audyencji ministra skarbu p. Zawadzkiego i w jego obecności subskrybował pożyczkę inwestycyjną.

Reforma konstytucji w Rumunji

Bukareszt, 9. 4. Cała prasa i opinia publiczna zajmuje się obecnie zagadnieniem reformy konstytucji, poruszonem ostatnio w ostrej formie w publicznych przemówieniach b. premiera Vaidy Voevoda, oraz prezesa partji narodowo-rolniczej Gogi. W związku z tem, w niektórych kołach krąży pogłoski, że sprawa reformy konstytucji zajmie się nadzwyczajna sesja parlamentu w maju br.

Mówi się również o możliwości zmiany gabinetu. Wiadomość ta jednak nie została potwierdzona.

Ograniczenia językowe w Kłajpedzie

Berlin, 9. 4. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kłajpedy, że porańska litewska wydała zarządzenie, aby w korespondencji na obszarze Kłajpedy używać, a zwłaszcza nazwy miejscowości, tylko po litewsku. Jak zaznacza biuro informacyjne, zarządzenie to stanowi naruszenie art. 27 statutu Kłajpedy, który przewiduje równouprawnienie obu języków.

Ślub Greisera

Gdańsk, 9. 4. PAT. Dziś odbył się w Berlinie ślub prezydenta senatu gdańskiego, Greisera, z p. Marią Kierkegaard z Berlina. Jak wiadomo, p. Greiser rozwiódł się przed pewnym czasem ze swą pierwszą żoną.

Wciąż płyną transporty do Afryki

Rzym, 9. 4. Wczoraj wieczorem parowiec „Abazzia” wyruszył w drugą podróż do Afryki Wschodniej, wioząc na pokładzie oddziały dywizji Gavinana.

Skazanie młodocianych komunistów

Poznań, 9. 4. — W procesie młodocianych członków Jędrzejki komunistycznej zapadł wyrok, skazujący składowych Wierhoffa, Matwieja, Lisieckiego, P. Berlinga, Kleinównę i Ertela, na karę od 8 miesięcy do 3 lat więzienia lub domu poprawczego.

Olbrzymia afera cukrowa na Kubie

Hawana, 9. 4. PAT. Prekursor Sądu Najwyższego wydał nakaz aresztowania Landa, b. sekretarza skarbu Martineza, jednego z przywódców politycznych oraz 15 wyszczególnionych funkcjonariuszy państwowych oskarżonych w udział w aferze cukrowej, która przyniosła skarbowi państwa 2 miliony dolarów strat.

Zjazd Związku Miast Polsk.

Jak już donosiliśmy od 6—8 bm. odbył się w Warszawie Zjazd Związku Miast Polskich. — Przewodniczył zjazdowi p. prezydent Starzyński, witając Pana Prezydenta oraz obecnych członków Rządu z p. premierem Sławomirem na czele, oraz referentów obu izb ustawodawczych.

Po przemówieniu p. prezydenta Starzyńskiego p. wiceminister Korsak powitał zjazd imieniem Rządu i p. Ministra Spraw Wewnętrznych, życząc owocnych obrad, które przyczyniłyby się do oparcia samorządu miejskiego w Polsce na solidnych podstawach finansowych i organizacyjnych. Potem został głos wiceprezes Towarzystwa Urbanistów Polskich, p. inż. Paprocki i wygłoszono referat o racjonalnej zabudowie miast.

Następnie dyr. Związku Miast Pol. Jan Pirowski, wygłosił sprawozdanie o działalności Zarządu Związku Miast Polskich. Po przerwie obiadowej rozpoczęło się dalsze posiedzenie. W dniu 16-tej w gmachu Wileńskiego w Warszawie. Po spracowaniu komisji weryfikacyjnej na temat obrad w salach, na których wygłosił prezydent Jan Pirowski, p. inż. Barciszewski referat o metodach pracy w gospodarce miejskiej.

W drugim dniu Zjazdu od godziny 10-tej rozpoczęły się dalsze obrady w salach. Tędy wysunęte przez referentów i uchwalone przez członków zjazdu uchwały zostały na plenum.

Jednocześnie uchwalili Zjazd powołanie naczelniemu Zarządowi. Następnie po sprawozdaniach przewodniczących poszczególnych sekcji, przystąpiono do wyborów nowych władz Związku pod przewodnictwem p. prez. Starzyńskiego. — Uzgodniono jedną listę do której weszli przedstawiciele różnych miast.

Z posiedzenia wybrano do Rady Naczelnej p. Włodkowskiego, prezydenta miasta Poznania, Barciszewskiego, prezydenta m. Bydgoszczy, Dr. Dalbora, Poznań, Dr. Machowskiego, Poznań, prezydenta m. Inowrocławia Jan Kowalskiego, Dr. Nowakowskiego, Leszna, Ks. Piłchera, Bydgoszcz.

Nowo wybrana Rada Naczelna odbyła swe pierwsze posiedzenie na Ratuszu w poniedziałek, dn. 8-go, celem ukonstytuowania się. Na prezesa Rady Naczelnej i Zarządu Związku Miast wybrano jednogłośnie przez a-

klamację prezydenta Warszawy, Starzyńskiego.

Ponadto do Zarządu wybrano: m. in.: prezydenta Włodkowskiego i Dr. Dalbora z Poznania, prezydenta Bar-

ciszewskiego z Bydgoszczy i prezyd. Włodka z Grudziądza. — Do Komisji wybrano Dr. Machowskiego z Poznania, do komisji budżetowej prez. Jan Kowalskiego z Inowrocławia.

14 robotników ofiarą zderzenia pociągu

London. W pobliżu Roseville w Kalifornii wydarzyła się straszna katastrofa.

Wagon motorowy, którym jechała grupa robotników kolejowych w celu naprawy toru uszkodzonego przez powódź, zderzył się z pociągiem pociągów linii Southern Pacific i został zupełnie rozbity.

Na miejscu zginęło 14 robotni-

ków. Wielu innych zostało ciężko rannych.

Wilson. (Półn. Karolina). Wczoraj wieczorem pociąg wiozący prezyd. Roosevelta zderzył się w pobliżu Wilson z samochodem, pozostawionym na placie. Nikt nie poniósł szwanku. Pociąg prezydenta uległ tylko kilkumetrowemu opóźnieniu.

Unifikacja związków zawodowych

Warszawa. 8. 4. W ostatnich czasach pojawiły się tendencje do zjednoczenia robotniczych związków zawodowych. Istnieje zamiar podjęcia w najbliższym czasie kroków, zmierzających ku temu zjednoczeniu i omówieniu problemu połączenia związków z ich przywódcami. Platformą zjednoczenia miałyby być hasła niezależności i bezpartyjności robotniczych związków zawodowych. Inicjatorzy zjednoczenia wskazują przykład na przykład angielski.

Masowy wywóz artykułów żywności

Warszawa. 8. 4. Z powodu uzyskania przez polskich eksporterów nowych kontyngentów i ulg przy wywozie towarów do Anglii, na podstawie nowego traktatu handlowego, rozpoczął się masowy wywóz artykułów żywnościowych, przeznaczonych na rynek angielski. Poza nabiałem i mięsem eksportuje się smalec. W ubiegłym tygodniu wywieziono przez port gdyński pierwszy transport smalcu do Anglii w ilości około 80.000 kg.

Zastrzelił sędziego w czasie rozprawy

W Wilnie od dłuższego czasu istniały nieporozumienia między sędzią Kozłowskim a sekretarzem sądowym Januszkiewiczem. Sędzia Kozłowski, niezadowolony z pracy sekretarza zwracał się kilkakrotnie do władz przełożonych z żądaniem zwolnienia Januszkiewicza. W poniedziałek w cza-

sie rozprawy, Januszkiewicz wszedł na salę rozpraw i wystrzelił do sędziego Kozłowskiego, kładąc go trupem na miejscu. Januszkiewicza aresztowano. Ponurą sprawą zajęła się komisja sądowno-słedcza.

Mennica fałszywych pieniędzy

w żydowskim domu starców

Od dłuższego czasu Zagłębie, Czechochowa, Kielce i Śląsk były zasypywane fałszywymi 5-cio i 10-cio złotychkami. Po żmudnym śledztwie wykryto wreszcie szajkę fałszerzy. Herszlem był Wil Józef Frieltz, J. Piotrowski i Z. Kozioł. Fabryczka mieściła się w mieszkaniu Jana Niszczuka, stróża żydowskiego domu starców w Sosnowcu i była doskonale zakamufLOWANA. Wszyscy aresztowani stanęli w tych dniach przed sądem w Sosnowcu, lecz rozprawa została odroczone, gdyż nie stawili się trzech świadków ze Lwowa.

Udawała mężczyznę... i co z tego wynikło

Niejaka 22-letnia Marianna Szwejkowska w Łodzi ubierała się po męsku i w tym stroju dokonała szeregu nadużyć. M. in. zdołała nabrać także niejaka Zofję M. na pewną sumę pieniędzy pod pozorem ożenku. Jako mężczyzna pracowała ona w kilku firmach, nie wzbudzając wcale podejrzeń. Wreszcie jednak znalazła się w tych dniach po kobiecemu już ubrana przed kratkami sądu łódzkiego, który jej za popełnione oszustwa podyktował 13 miesięcy kozy.

Powiększone m. Łódź liczy 634.900 mieszkańców

Władze zatwierdziły plan rozbudowy m. Łodzi. Zgodnie z planem tym, przyłączone zostały następujące przedmieścia: Chojny, Cyganki, Nowe Złotno i Retkina. Obecnie Łódź z przedmieściami liczy 634.900 miesz.

Protest Litwy

Ryga. Prasa litewska podaje wiadomość o wręczeniu rządowi niemieckiemu przez posła litewskiego w Berlinie protestu przeciw prześladowaniu Litwinów oraz demonstracjom przed konsulatami i przedstawicielstwami litewskimi w Niemczech.

Kradzież radu

W tych dniach zbiegł z zakładu psychiatrycznego w Kościanie 22-letni kelner, Antoni Stachowiak. Uciekł on z zakładu w nocy na 6 bm. i zabrał aparat radowy wartości 3 tys. zł. i 7 kluczy od szaf laboratoryjnych zakładowego.

Stachowiaka przytrzymał wczoraj w Poznaniu, odebrano mu aparat radowy i klucze. Skradzione przedmioty zdołano zwrócić zakładowi. — Stachowiaka oddawiono do dyspozycji władz policyjnych w Kościanie.

Niesamowita zbrodnia

Bombaj. W jednej z wiosek, położonych w pobliżu miasta Chopalpur, wydarzył się niesamowity wypadek.

Gdy 17-letnia dziewczyna na wsiem Tulasa udała się po wodę do pobliskiej studni, została znielana zaszytą głową, a następnie odciętą głowę, którą przyniesiono do świątyni bóstwa Mahadeo i złożono mu w ofiarę.

Scena ta wywołała wśród zebranych w świątyni olbrzymie wrażenie. Poinformowana o wypadku policja wszczęła dochodzenia i zabójcę aresztowała.

Błądny sygnał

Nowy Jork. Przy budowie tunelu pod rzeką Hudson wskutek błędnego sygnału nastąpił wybuch, który spowodował śmierć dwóch robotników i zranił ciężko dwóch innych.

Wybuch kotła

Budapeszt. W miejscowości Csany wybuchł kocioł w młynie parowym, który został zburzony prawie doszczętnie. Maszynista poniósł śmierć na miejscu, a kilku robotników jest ciężko rannych.

Gabryel Holubek

POWIEŚĆ.

67)

(Ciąg dalszy).

A przecie pewnego poranku wpadła zdyszana Maryśka do komnaty, wołając, że jakaś śliczna pani przybyła. Ludmiła poskoczyła ku drzwiom i w jednej chwili znalazła się w objęciach Bożeny.

— Prosto do ciebie spieszę — mówiła panna Wisłocka, gdy weszła do pokoju, aby ci wieść o Adamie przynieść. Mam tu list od niego dla ciebie; przeczytasz go sobie, gdy pójdziesz do kościoła, co zaraz uczynię, jeno niech ci pierw powinszuję tej chwały, którą brat twój swoje i twoje imię okrył.

Łzy radości i dumy zabłysły w oczach pań Adamowej, a piękna panna mówiła dalej:

— Jak tylko gruchnęło po okolicy, że jacyś mierzani rycerze gromią wojska arcyksiążęce, tak już wiedziałam, kto im przewodzi. Niechże Bóg wspiera i osłania dzielnego, zacnego młodzieńca, co dzień się modłę za niego, jako za obrońcę Ojczyzny.

Bóg ci zapłać! Bóg ci zapłać! — powtarzała Ludka, całując Bożenę. I za twoje serce dla nas wylane i za to, żeś przybyła! Dzień i noc wyglądałam... mniemałam, że już w lipcu przyjedziesz, jakoś mówiła.

— Nie mogłam. Ojciec wcale na elekcji nie był, choć nie chory obłożnie, ale ciągle mi słabował; gryzło go smutne położenie kraju i opuszczenie helmana. Dopiero jak się dowiedział, że ochotnicy zebraли się pod jakimś nieznanym wodzem i dogrywają Austriakom, zaraz znacznie poweselał i do sił zaczął powracać. A gdy się niedawno wieść rozeszła, że z Maksymilianem już bardzo ciasno, zupełnie wyzdrowiał.

O niechże chwala będzie Bogu — zawołała z uniesieniem Ludka — że czcigodny wasz rodzic zdrowy i... że to Gabryel przyczynił się do tego. Panna Wisłocka uśmiechnęła się słodko i podjęła znowu:

— I ja się z tego cieszę niewymownie... Bardzo mi pilno było do ciebie, ale czekałam na list od Adama lub jego przybycie, on zaś wcale do domu nie przyjechał, bo mu wojska Zborowskich na drodze leżały. Prosto z Podola przekradł się do Krakowa, gdzie jest przy panu Zamojskim.

To już nie przybędzie do Wisłocka?

Niestety, nie, nieboga moja! Ale przecie wojna się skończy... List ci powie więcej odemnie... oto jest; czytajcie go sobie, a ja pospieszę do kościoła.

— Wrócisz przecie tutaj jeszcze? — Owszem; na śniadanie, jeśli pozwolisz i wypocząć trochę.

To powiedziawszy uściśnęła Bożenę i udała się do kościoła w towarzystwie jednej sługi starej swojej piastunki, która z nią przyjechała.

Idąc głęboko zamyślona nie spostrzegła, że z pewnego domu wyszło dwóch mężczyzn, wyższych oficerów. Jeden był to przystojny, rycerskiej postawy mąż, ubrany w bogaty wojskowy strój cudzoziemski; drugi zaś widocznie pułkownik nadwornej chorągwi, zdumiewająco pięknej twarzy i wyniosłej postawy, lecz dziwnie był smutny i zadumany; zdawał się patrzeć, a nie widzieć, słuchać, co towarzysz wesoło mu prawi, a nie słyszeć. Za tymi dwoma oficerami szło w pewnej odległości dwóch prostych żołnierzy.

Oficer cudzoziemiec, kiedy się Bożena około nich przesuwała, spojrzawszy ciekawie i stanął jak wryty. Po chwili dopiero, gdy jego towarzysz nie uważając tego, uszedł już kilka kroków, porwał się z miejsca, dopędził

pięknego, zadumanego oficera i szepnął mu do ucha, zadręcając z niemiecka:

— Mości pułkowniku, widzisz, co to za cudo około nas przeszło?

— Nie, nie widziałem żadnego.

— Tam do diabła! Jeszcze takiej piękności nie widział... a widziałem przecie ślicznych dam nienawidzę.

— Chodźmy za nią... gdzie to ona tak spieszy?...

— E, dałbyś pokój, panie Lichtenstein! Nie mamy za wiele czasu... dziś jeszczeby trzeba nam iść do obozu. Ręczę, że się tu próżno uganiamy!

— Nie napróżno, bo po drodze zrobimy znajomość z tą cudną damą, warta fatygi... mamy czasu cztery minuty. Ale waćpan, panie von Siekierzy, to jakbyś ócz nie miał!

Jak będziemy po drodze znajomości z damami robili — odparł z bładym uśmiechem pan Marek — to nam jeszcze nasze chorągwie, stojące w lesie Holubek rozbije, lub tnie do nogi.

— A nieprawda! My to raczej tego dzikiego rozbójnika schwycimy żywego, czy umarłego. Na to nas szła taka siła; pomyśli ten wisiół dwa razy, niż się na nas rzuci.

Dalsze szczegóły tajemniczego mordu

Wczoraj donosiliśmy pokrótce o znalezieniu na polach p. Feigego zwłok najprawdopodobniej zamordowanego w celach rabunkowych żebraka Maksa Haberlandta.

Poniżej obszerniej podajemy bliższe szczegóły tego zagadkowego wypadku, który stał się źródłem najrozmaitszych, przeważnie nieuzasadnionych i sprzecznych domysłów.

W dniu wczorajszym od samego rana robotnicy p. Feigego rozpoczęli wozenie mierzwy na pole, położone około 1200 m. za torem kolejowym Leszno Rawicz w stronę na Strzyżewice.

Zaraz przy pierwszym wyjeździe robotnicy Kaspzak Franciszek i Jankowski Andrzej zabrali ze sobą łopaty, celem rozkopania kilku jam na polu, gdzie nawozić mieli przez dzień cały mierzwę, a w których sądzą, że ukrywa się lis. W momencie tych sądów, że ukrywa się lis, w momencie tym utrzymywały ich świeże ślady, jakby niedawno ruszanej ziemi.

Po rozkopaniu jam w dwu miejscach i następnie ponownym ich zasypaniu robotnicy zupełnie przypadkowo rozpoczęli kopać o dwa kroki obok.

Niespodziewanie po kilku zaledwie naruszeniach ziemi łopatami, znaleźli zakrwawioną chusteczkę. Zaintrygowano ich to i tak, że natychmiast zaczęli kopać dalej i po chwili natrafili na stopy ludzkie. a następnie, odgrzeźbiali całe zwłoki, które potem wyciągnęli. Leżały one w skurczonej pozycji, jakby siłą wepchnięte do dołu na głębokości przeszło jednego metra.

Na głowie i twarzy widniały wielkie plamy zakrzepłej krwi, powstałe wskutek

ciężkich ran, przypuszczalnie od uderzenia ostrem narzędziem.

Zamordowany, którym okazał się uproszczony na umyśle żebrak Maks Haberlandt miał przy pomocy chusteczek zakneblowane usta, tak samo i cała głowa była niemi owinięta. Pozwala to przypuszczać, że Haberlandt został zamordowany w innym miejscu, a następnie przeniesiony i zakopany na polu, gdzie go dziwnym zbiegiem okoliczności znaleziono.

Na miejsce znalezienia zwłok zjechała Komisja sądowo-lekarska z prokuratorem p. Czakiem i kmtd. P. P. p. Wiśniewskim na czele. Po przeprowadzeniu śledztwa, zwłoki Haberlandta przewieziono do szpitala miejskiego. W dniu dzisiejszym nastąpi ich sekcja.

Policia rozpoczęła natychmiast energiczne dochodzenia, zmierzające do możliwie najszybszego ujęcia sprawców. Dadzą one niewątpliwie pomyślny wynik.

Według pogłosek, które notujemy z obowiązku dziennikarskiego, Haberlandt miał być w posiadaniu poważnej kwoty własnych oszczędności, które stały się przyczyną jego zamordowania. Podobno w grudniu ub. roku dokonano na nim napadu i odebrano mu wtedy przeszło 100 złotych.

Wiadomości o tem, że Haberlandt ma pieniądze, były niewątpliwie bezpośrednią przyczyną jego zamordowania.

Dalszych szczegółów z uwagi na dobro toczącego się śledztwa nie można jeszcze ujawnić.

Wielka pielgrzymka do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie

Akcja Katolicka naszych archidiecezji odżyła Rok Jubileuszowy u grobu św. Wojciecha, Patrona Akcji Katolickiej w Polsce.

W tym celu Parafjalna Akcja Katolicka w Lesznie organizuje pielgrzymkę (Leszno, dnia 28-go kwietnia br., przy której liczbę uczestników pociągiem udarnym).

Cena przejazdu w obydwie strony 4,50 zł.

Na liniach kolejowych dojazdowych uczestnicy uzyskują zniżkę 70 proc. od stawki wyjazdu, o ile będzie uruchomiony pociąg popularny.

Głoszenia przyjmuje biuro parafjalne i sznurek do dnia 18. kwietnia br.

Uczestnictwo w pielgrzymce poleca się sumę 4,50 zł należy wpłacić przy zgłoszeniu.

Parafjalna Akcja Katolicka w Lesznie:

(--) Ks. Kanonik Jankiewicz, asystent kościelny.
() Dr. Błażejczyk, prezes P. A. K.
Ks. Frackowiak, sekretarz P. A. K.

Pojedynek o Dom Żołnierza

Na zew p. Zastępcy Dowódcy O. K. pułk. St. Światłowskiego stanęli w piątej rundzie do pojedynku na obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej na rzecz Budowy Domu Żołnierza pp.: Wł. Zakrzewski, Prezes

Rzemieślniczej 50 zł, Dr. J. Gidyński, 200 zł, Płk. Eust. Dąbrowiecki 50 zł, Tow. Uczestników Powstania Włkp. 19 im. I. Paderewskiego w Poznaniu

Bank Zw. Spółek Zarobkowych 200 zł, Ign. Dobierzewski, urzędnik państwowy 50 zł, Inż. St. Kujawa 200 zł, Inż. Wł. 200 zł, Dr. M. Skorny 200 zł, Edw. 200 zł, wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu 200 zł.

Razem stanęło dotychczas do apelu 1200 zł w obligacjach 6 proc. Pożyczki państwowej.

Do dalszej walki o prawo żołnierza kultury wzywamy wszystkich ludzi do

głoszenia przyjmuje Generalny Sekretariat Komitetu Budowy Domu Żołnierza w Poznaniu, ul. Wały Batorego 5, p. Nr. 57.

Zezwolenie Ministerstwa na zbiórke 3 Maja

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło Tow. Czł. Ludowych zezwolenia na urządzenie zbiórki publicznej pod nazwą „Dar Narodowy 3 Maja” w czwartek od 3-9 maja 1935 r. na terenie województw Poznańskiego, Pomorskiego i górnoszlaskiej części wojew. Śląskiego. Nie wolno wobec tego żadnym innym organizacjom zbiorów w tym czasie urządzać.

Zmiana godzin urzędowania na przejściach granicznych

Na okres letni zostały zmienione godziny urzędowania na przejściach granicznych Książczyłlas — Heinsendorf i Kaczkowo — Tschirnau. Rozkład urzędowania przedstawia się jak następuje:

Książczyłlas — Heinsendorf w dni powszednie od 8 12,30 — od 14 18-ej; w niedziele i święta od 8 10-ej — od 16 18-ej.

Kaczkowo — Tschirnau w dni powszednie od 8 9,30 — od 15 16,30.

Czyja własność?

W tutejszej Komendzie Powiatowej P. P. znajdują się następujące rzeczy: 1. 1 kodeks postępowania cywilnego w twardej ciemnozielonej oprawie, i 2. 1 klucz od pałętowego zamku „Mefaza”.

Powyższe przedmioty można oglądać w godzinach urzędowych od 8 do 16 każdego dnia prócz niedziel w tutejszej Komendzie Powiatowej P. P. Gmach Sądowy pokój 98.

Licytacje i przetargi przymus.

Na dzień 1. maja o godz. 9 rano wyznaczony został w sprawie egzekucyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności przeciwko sp. St. Nawrockiemu termin cellem dokonania opisu i oszacowania nieruchomości, położonej w Lesznie przy ul. M. Piłsudskiego 2.

W związku z tem wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wzm. nieruchomości o ile stanowią one przeszkodę do egzekucji.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 11-go kwietnia 1935 r. Leona I. pap.

Wschód słońca g. 4.42. Zachód g. 18.10. Wschód księżyca g. 10.23. Zachód g. 1.45.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach.

Środa, dnia 10. 4. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 10,9, wiatr zach. 1 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 719,7, wilgotność 97 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 10,0, najniższa plus 7,8. Poś. opadu 3,0 mm. Drobny deszcz.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAN

Zw. Emer., Wdów i Sierót 10 4 g. 17 posiedzenie w Domu Katolickim.

Sokół 10 4 g. 20 trening pięściarzy w Sokolin.

Kat. Słow. Młodz. Żeńsk 10 4 g. 20 zbiórka zastępu I, II i IV-go.

Chór Kościelny 10 4 g. 19,30 lekcja chóru męskiego, g. 20 lekcja chóru żeńskiego. Dyrygent.

Sekcja Uczni Kupieckich 11 1 g. 20 zebranie w salce p. Ilskiego. Zarząd.

Kóło Studentów 11 4 g. 20 zebranie w Hotelu Polskim.

„Dembński” 11 4 g. 20 lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny.

1) Miejska Komunalna Kasa Oszczędności podaje do ogólnej wiadomości, że przyjmuje subskrypcje 3 proc. pożyczki inwestycyjnej.

2) Kóło Pań przy Ognisku K. P. W. W. Środe, dn. 10. 4. br. o godz. 16,30 w świetlicy KPW. zebranie nadzwyczajne, celem omówienia wytyczek.

1) Baczność „Sokół”. Badanie członków Oddziałów Sportowych „Sokoła” przetrzebionych w związkach piłkarskim, bokserskim i lekkoatletycznym odbędzie się w czwartek o godz. 6,30 wieczorem. Zbiórka do badania przy ul. Głogowskiej 1 (dom p. Peiserowej).

1) K. S. Polonia. W czwartek, 11 bm. odbędzie się badanie lekarskie wszystkich zawodników Klubu. Wzywa się przeto wszystkich zainteresowanych do stawienia się w lokalu Klubu w środe, dn. 10. bm. o godz. 8-mej wiecz. w celu podpisania listy zgłoszeń i deklaracji. Zarazem prosimy pp. uczestników marszu drużynowego o odebranie dyplomów. Zarząd.

1) Rodzina Wojskowa. Zarząd Koła R. W. w Lesznie zawiadamia, że dnia 11. kwietnia 1935 r. o godz. 16-ej odbędzie się Walne Zebranie w kasynie podoficerskiej 55 p. p. przy ul. Racławickiej. Porządek obrad Walnego Zebrania jest następujący: 1. Zagajenie. 2. Wybór Prezydium W. Z. 4. Sprawozdanie z działalności Koła. 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 6. Udzielenie absolutorjum. 7. Wybór nowego Zarządu i Kom. rew. 8. Wybór delegatki na Walne Zebranie do Warszawy. 9. Uchwalenie budżetu na rok 1935-36. 10. Wolne głosy i interpelacje. 11. Zamknięcie W. Z.

Prosimy Członkinie, aby zechciały ewtl. wnioski złożyć pisemnie na 3 dni przed Walnem Zebraniem na ręce sekretarki. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członkiń zebranie odbędzie się pół godziny później z porządkiem obrad jak wyżej.

Dnia 13. kwietnia, w sobotę, wygłosi ks. Kapelan Łukowiak dla członkiń Rodziny Wojskowej naukę o Wielkim Poście o godz. 16-ej w świetlicy przy ul. Żwirki i Wigury.

1) Związek Rezerwistów. W nadchodzącą niedzielę, na małej sali Hotelu Polskiego o godz. 10,30 odbędzie się Powiatowy Zjazd delegatów Kół Związku Rezerwistów.

1) Na stałe do Niemiec. Paweł i Agnieszka Burghardt z Leszna mają zamiar opuścić granice naszego Państwa i przenieść się na stałe do Niemiec.

1) Z życia Zw. Rezerwistów. W ub. poniedziałek odbyło się w Strzelnicy zebranie miesięczne Koła leszczyńskiego z bardzo licznym udziałem członków. Zebraniem kierował prezes Koła p. kpt. w st. sp. Bączkowski. Prezes Koła omawiał w dalszym ciągu regulamin i statut, aby każdy rezerwista jasno ze swoich obowiązków i praw zdawał sobie sprawę. W związku z obecną sytuacją międzynarodową wygłosił ref. wych. obyw. p. prof. Wernerow-



Informator miasta Leszna

Stolicy Pogranicza

HOTELE I RESTAURACJE:

Hotel Bristol, ul. M. Piłsudskiego 50. — Tel. 44. — Restauracja: śniadania, obiady, kolacje. Tanie pokoje.

Kawiarnia „Esplanade” Restauracja — J. Wolniewicz, al. Krasieńskiego 12. Tel. 14. Tanie, smaczne potrawy, koncert pierwszorzędnego orkiestry. — Uwaga: Ogólna niższa cena.

„Gourmand” — restauracja — wintarier T. Zganiński, Rynek 32. Tel. 59. Miejsce spotkań znawców smacznych potraw oraz dobrze pielęgnowanych napojów.

TANIE ŹRÓDŁA ZAKUPU:

Najkorzystniejszy zakup mebli wyszczególnionych: kanapy, tapczany, leżanki, materace i t. p. Wytwórnia tapicerska Jan Barański, Leszczyńskich 37 obok kin Apollo.

Drogerja i perfumerja — R. Horowa al. M. Piłsudskiego 10. Modne perfumy, kosmetyki, najlepsze wody kolońskie kwiatowe.

Największy magazyn i wytwórnia obuwnicza Z. Baldowski, M. Piłsudskiego 55. Obuwie w wielkim wyborze i niskich cenach.

Polecamy: osipy, śrutę, siano, siewkę, siano, jęczmień, nasiona, węgiel, brykiety i drzewo. „2NIWO” M. Piłsudskiego 18. Tel. 187.

Introligatornia — księgarnia A. Krajewski, ul. Kościelna 5.

Prace blacharskie i instalatorskie najtaniej St. Stróżyna, Głęboka 1.

FRYZJERZY:

Upiększysz się w Salonie fryzjerskim Miłgalskiego, Leszczyńskich 40. Trąbka, endulacja, farbów, brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię najtaniej wykonują: Foto Albin Flieger, Piłsudskiego 13.

BANKI:

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Leszczyńskiego, ul. Marsz. Piłsudskiego 1. Tel. 88.

ski referat, w którym zebrany podał zasadnicze wiadomości o mocarstwach europejskich oraz stosunek Polski do wypadków, których jesteśmy świadkami. Referent zakończył słowami: „Wielki jest nasz obowiązek, abyśmy w tych trudnych chwilach nie stracili z oczu celu, którym jest dobro naszej Ojczyzny, a nie własne korzyści”.

Załatwiono wiele spraw organizacyjnych. Między innymi poruszone sprawy bezrobocia, przyczem wszyscy wyrażali zaufanie pod adresem p. Nowaka, ref. op. społecznej i dziękowali mu za sumienne i ofiarną troskę. O godz. 23-ej zakończono zebranie odpiewaniem „Roly”.

ZE SPORTU

Mistrz okręgu w Lesznie.

Mistrzowska drużyna Legia zawiata w nadchodzącą niedzielę znowu do Leszna. Tym razem rozegra ona spotkanie z Sokółem.

Ze względu na jej ostatnio wykazaną dobrą formę, spodziewać się należy pięknej i emocjonującej gry. Mecz odbędzie się na boisku „Sokoła”.

RADJO.

Czwartek, 11. kwietnia.

Warszawa. — 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 „Na naszym podwórku” — audycja dla szkół powsz. 12.30 Szkolny Poranek Muzyczny. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Dziennik polityczny. 13.10 D. c. Szkolnego Poranka Muzycznego. 13.45 Z rynku pracy. 15.45 Koncert. 16.30 Pogadanka w jęz. francuskim. 16.45 Kwadrans słynnych artystów. 17.00 „Skóra jako środek zdrowia i choroby człowieka” — reportaż. 17.15 Słuchowisko Teatru Wybrzeża. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert Kameralny. 18.15 Szkice literackie. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.45 Melodie jazzowe. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Drobne utwory skrzypcowe. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Transmisja z Teatru „La Scala” w Mediolanie. „Carmen” — opera G. Bizet’a. 21.50 Dziennik wieczorny. 23.35 Odczyt w jęz. angielskim pt. „W puszczy białowieskiej”.

50.000 zł znaleziono w torbie żebraka

Grodno. — Do miejscowego szpitala grodzieńskiego przywieziono niedawno 63-letniego żebraka, niejakiego Garszona Jęzienia. Przy chorobie w jego torbie żebraczej znaleziono banku na 600 dolarów 1.300 dolarów — kilka tysięcy zł w gotówce oraz akta zabezpieczające go na polece w kwotę 31.000 zł. Razem około 50.000 zł. Jęzienia posiadał narazie na kuraż w szpitalu. Jest to samolubny człowiek, którego dwa synowie pracują w Ameryce.

Kobiety serbskie spadły w cenie

Drozsze od nich są np. krowy

Białogród. W Serbji istnieje do dziś dnia zwyczaj, że nie panna młoda wnosi posag, tylko pan młody płaci ojcu narzeczonej pewną sumę. Ojcowie iluznych córek w Serbji wcale się nie martwią, jest to dla nich prawdziwe błogosławieństwo Boże. Przynajmniej nie martwią się do tychczas, bo teraz to już gorzej z temi cenami na kobiety.

Bieda w serbskiej „Naprawie” jest taka, że mało kto może sobie pozwolić na kupno tak niezbędnej rzeczy, jaką jest zona. Wskutek wielkiej podażi dziewcząt — spadły ceny.

Charakterystyczny jest list jednego z serbskich wieśniaków, umieszczony w belgradzkim dzienniku.

Chłop ten pisze co następuje:

„Zona moja ważyła przed ślubem dokładnie 65 kg. i zapłaciłem za nią dokładnie 65 „banka” (650 dynarów), t. zn. banka za 1 kg. Gdybym jednakowoż kupił krowę, tobym musiał za 1 kg. zapłacić co najmniej 15 dynarów, a przecież moja zona co najmniej jest tyle warta, co krowa”.

Oto uderzający przykład, jak kryzys szaleje w Serbji.

Z POZNANSKIEGO TARGU NA BYDŁO URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN.

Poznań, 9 4 1935

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Wzięto 55 wół 260, krow 445 w 1930 cieląt 1200 owiec 23 razem 3973 wół 1930.

Płacono za 100 kg. z wej wagi za

BYDŁO

Woly:

Pełnomięsiste, wytłuczone nieoprzęgane 48—54
Młodsze tuczone młodsze do lat 3 42—46
Młodsze tuczone starsze 6—40
Młodsze odżywione 26—30

Buhaje:

Wytłuczone pełnomięsiste 46—50
Tuczone młodsze 40—44
Nietuczone dobrze odżywione 36—38
Młodsze odżywione 26—30

Krowy:

Wytłuczone pełnomięsiste 48—52
Tuczone młodsze 40—44
Nietuczone dobrze odżywione 26—30
Młodsze odżywione 18—20

Jalowice

Wytłuczone pełnomięsiste 48—54
Tuczone młodsze 42—46
Nietuczone dobrze odżywione 36—40
Młodsze odżywione 26—30

Młodzież

Dobrze odżywione 26—30
Młodsze odżywione 24—26

Cielęta

Najprzedniejsze cielęta wytłuczone 68—74
Tuczone cielęta 60—66
Dobrze odżywione 52—58
Młodsze odżywione 40—50

OWCE

Wytłuczone pełnomięsiste łagiewa 00—00
Młodsze skopy 00—00
Tuczone starsze skopy i maciora 00—00
Dobrze odżywione 00—00

SWINIE (Tuczniki)

Pełnomięsiste od 120 do 150 62—64
Żywej wagi od 100 do 120 kg.

Żywej wagi od 80 do 100 kg. 58—60
Pełnomięsiste 54—56
Żywej wagi od 80 kg. żywej 46—52
Młodsze i późne kastroj 48—58
Przebieg targu spokojny

GIELDA WARSZAWSKA.

z dnia 9. 4. 1935 r.

Dewizy:

	trans	sprzed	kwota
Beleja	90.5	90.35	89.75
Berlin	213.50	214.5	212.50
Gdańsk	173.18	173.61	172.75
Holandia	358.15	359.05	357.25
London	25.64	25.77	25.51
Nowy Jork kabel	5.31	5.34	5.28
Oslo	128.60	129.25	127.95
Paryż	34.99	35.08	34.90
Praga	22.15	22.20	22.10
Sztokholm	132.—	132.65	131.35
Szwajcaria	171.67	172.10	171.24
Włochy	44.15	44.27	44.03
Hiszpania	72.50	72.86	72.14

Tendencja mejednolita

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. budowl. 45.35
4% poz. inwestycyjna 108—
4% poz. inwest. ser. 108.—
5% poz. inwest. 66.75
5% poz. kolejowa 61.75
6% poz. dolarowa 53.50
7% poz. siabiliz. 66.13

Tendencja przeważnie słabsza

Akcje w złocie:

Bank Polski 38.50
Lipol 11.05
Węgiel 13.—
Starachowice 17.25

Tendencja przeważnie słabsza

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny Józef Rzepka

Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godziny 5—7 wiecz.

Członkami „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. w Lesznie.



Do szopowania i czyszczenia tylko ATA

godna jest polecenia.

ATA czyści i szoruje wszystko!

WYRÓB ZAKŁADÓW „PERSIL” POL. SP. AKC. BYDGOSZCZ

Z powodu likwidacji mego sklepu porcelany, szkła, fajansu oraz artykułów gospodarczych i domowych — urządza

całkowitą wyprzedaż po cenach fabrycznych. Okazja taniego zakupu towaru dobrej jakości.

Z. Beym, Leszno, ul. Leszczyńskich 28.

FARBY

lakiery, pędzle i szcztetki malarskie farby do jaj wielkonożnych farby do materiałów oraz frotery najtaniej poleca

P. Zborowski Leszno, Osiecka 62

Mieszkanie

3 pokój, z kuchnią, balkon, z wszelkimi wygodami od 15. 5. 35 do wynajęcia. — Zgłoszenia do eksp. Głosu pod „Mieszkanie”.

CEGLY, dachówki, dreny, klinkiery

znane ze swej dobroci — dostarcza

z Fabryki Wyrobów Ceramicznych

PRZYSIEKA STARA

Telefon Kościan 23.

Telefon Kościan 23.

Sprzedaż w fabryce lub w Poznaniu

M. CZUBEK i S-ka, Poznań — ul. Pierackiego nr. 8.

Tel. 36-91 — 32-12.

Tel. 36-91 — 32-12

Mieszkania

5—6 pokojowego z ogrodem w Lesznie, w spokojnej dzielnicy poszukuje się. Zgłoszenia pism. pod E.G. do eksp. Głosu.

Sprzedam

1 nowowbudowaną wilkę z chlewem i ogrodem, 1 plac budowlany z parkanem (ul. Głogowska) i wóz roboczy St. Rakowska, 17 Stycznia nr. 17.

Domek z ogródkiem lub składem, kupię natychmiast. Zgłosz. Stanisław Rzepka, Leszno, Osiecka nr. 11.

Miejsce spotkania znawców smacznych i takich potraw oraz dobrze pielęgnowanych napoi tylko w restauracji

„Pod Strzechą”, Poznań, Pl. Wolności 7

dawniej Józef Stencel obecnie Stanisław Petras

Starsze małżeństwo szuka od 1. VII. 1935

2 pokojowego mieszkania

z kuchnią, pokojem dla kucharki, możliwie skrytką na opał oraz używanie strychu. Pokoje muszą być obśzerne i słoneczne, możliwie parter lub I. p. Na życzenie może być czynsz na pewien okres czasu z góry zapłacony. Oferty wraz z podaniem ceny prosić skierować do eksp. Głosu pod Nr. 333.

2 mieszkania

po 2 pokoje i kuchnia — oświatl. elektr. i gaz, sucho, wydzierżawię pewnemu płatnikowi. Adres wskazać eksp. Głosu.

KINO

Palace!

Dziś w środę, dnia 10 bm. wielka atrakcyjna premiera. — Królewska rodzina genjuszów ekranu

John Barrymore

Ethel

Lionel

w gigantycznym eposie z za kulis dworu Cara w najpotężniejszym i najdroższym arcydziele jakie wyprodukowano kiedykolwiek p.t.

Ostatnia Carowa

realiz. naszego rodaka Ryszarda Bolesławskiego. Uwaga! Autentycznie zdjęcia ze scen rewolucji rosyjskiej.

Pocz. o g. 7 i 9, w niedz. o 3,5,7,9

Wnadr. najnowszy

TYGODNIK

— „FOXA” —

Kino-teatr

Dziś w środę Adolf Dymśa rozśmieszy wszystkich do łez w wspaniałej komedji polskiej. Dziś premiera!

Zapomnieliście o kłopotach i troskach.

Dla młodzieży dozwolone.

Początek seansów o godzinie 7-mej i 9-tej wieczorem — w niedzielę o godzinie 3-ciej, 5-tej, 7-mej i 9-tej wieczorem.

Antek Policmajster

Wesołość się razem z Dymśa, Bogda, Cwikliną, Fortnerem, Olszą, Skoniecznym i innymi.

Hotel Polski